

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

SPOR LITOŬSKA-POLSKI.

Užo minaje bolš-mienš piac hadoŭ, jak wiadziecca zaŭsiody spor miż Litwoj i Polščaj za Wilniu i prylehłyja da jaje ziemli. Spor hety i da siańnia nia žniaty z paradku dzienaha i dalej žjaŭlajecca zusim świeżym i żywym.

I ničoha dziŭnaha. Hranica miż Litwoj i Polščaj ustanoułena aružnaj siłaj hien. Želihoŭskaha, a 15 sakawika 1923 h. pryznana ja radaj ambasada-raŭ, sporu litoŭska-polskaha nie raźwiazala, a tolki jaho išce bolš zawastryła i pahłybiła.

Pakidajućy ũsie inšyja niawyhody, wynikajućyja z takoha palityčnaha pałażeńnia dla abiedźwiuch staron, prypomnim asabliŭšuju niawyhodu i škodu pradusim u żyćci ekanamičnym i to pierawažna dla Polšcy. Dziakujućy warožym adnosinam miż Litwoj i Polščaj, hranicy miż imi ũsciaž zamkniony, a dawoli šyrokaja Wilenščyna adrezana ad najbliżejšych ślachau—čuhunki i Niemanu, spaŭčajućy hety kraj z zahranicaj. Handlowyja znosiny z zahranicaj praz daloki Hdansk dla ekanamičnaha żyćcia Wilenščyny niazwyčajna niekaryсны.

Apošnim časam Polšca žwiarnułasja da rady ambasada-raŭ, kab pry jaje pasrednictwie nawiazać z Litwoj handlowyja znosiny. Rada ambasada-raŭ dała ab hetym znać Litwie. Dyk wot-ža nie adrećy budzie tut paznajomicca z dumkaj u hetaj sprawie Litwy.

Litwa na piśmo da jaje rady ambasada-raŭ miż inšym zajawiła:

— „Polšč dabiłasia sučasnaj hranicy z Litwoj aružnaj siłaj, łomiaćy asnaŭnyja prawy Litwy...

Kali miż Litwoj i Polščaj majuć być naładžany narmalnyja adnosiny, to pradusim treba ũstanawić i pryniać hranicy abiedźwiuch dziaržaŭ. Urad litoŭski ũwaža je, što jaho suwerennyja prawy na abšarach Wilenščyny tolki časowa strymany. Pakul Polšč zajma je hety kraj Litwa nia moža pryznać polskaj suwerennaści, nakinutaj siłaj hetamu kraju. Urad litoŭski nia moža tak-ža zraćysja prawa pryznawać žycharaŭ Wilenščyny za hramadzian Litwy, a tak-ža nia moža zraćysja prawoi na dziaržaŭnuju majemaść, što znachodzicca ũ Wilenščynie...

Urad litoŭski nadzieicca, što dziaržawy Ententy prawy jaho pawinny razważyć padrabiazna i sprawiadliwa, a dzieła hetaha ũrad litoŭski prapanuje sklikać naradu z učasćciem Ententy, Polšcy i Litwy“...

Jak baćym Litwa raśuča i ćwiorda nie pryzna je siańniašnich hranic z Polščaj, a Wilenščynu ũwažaje za swaju ũtasnaść.

Adnak heta-ž Litwa wyjaŭlaje dobruju wolu i prapanuje eŭrapejskim dziaržawam sklikać naradu dzieła paważnaha i hruntouñaha razhledžańnia sporu Litwy z Polščaj i dzieła hetaha sporu zlikwidawańnia.

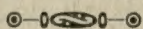
Ci sapraŭdy hetyja dziaržawy dahaworacca miż saboj? Adkaz prosty: dahaworacca, kali buduć ustupki z boku Polšcy, bo Litwa

nia maje čaho ūstupać. Ci Polšč sapraŭdy pojdzie na niejkija ūstupki — pakaža čas.

Aprača ūsiaho hetaka musim tut adznačyć, što jak Litwa tak i Polšča ū swaim sporu za Wilenščynu nie pawinny zabywacca ab narodzie biełaruskim, jaki tak šybka adradža-jecca, jaki tut ahułam biaručy znachodzicca ū bolšaści i jaki blizu wyklučna zasialaje ūschodnija pawiety Wilenščyny.

Tymčasam Polšča ab hetym zusim zaby-łasia, bo, jak bačym, užo niekulki hadoŭ, jak da biełarusaŭ Wilenščyny, tak i ahułam da biełarusaŭ, što znachodziacca pad jaje pana-wańniem, — ušciaž tasuje palityku warožuju, ūšciaž nie zdawalniaje nat' najmienšych pra-woŭ biełarusaŭ, jak u žyćci ekanamičnym, tak i ū kulturnym.

Usio heta jak litoŭcy, tak i biełarusy pa-winny brać pad uwahu i zhodna z pryhožaj litoŭska-biełaruskaj historyjaj i nadalej pawinny ūkładać swaje palityčnyja adnosiny.



„ŚCIERAŻYCIESIA FALŠYWYCH PRAROKAŭ!“

Usie my wiedajem, što Bielaruski Narod pa re-lihii dzielicca na dżwie niaroŭnyja častki: bolšuju — prawasłaŭnuju, mienšuju — katalickuju.

Usie my čujem, što hetki raździeł u wiery jość niečym nie chryścijanskim, — bo Chrystus adzin, praŭda adnaja, i wiera pawinna być adnoj.

Usie my wiedajem, što jak u carkwie prawasłaŭ-naj, hetak i ū kaściele katalickim biazupynna molacca

ab złučeŭni ūsich u adno, kab było — pawodle dum-ki Chrystusa — adnoje stada i adzin Pastyr.

Usie my čuli, što kališ na ziamli našaj nastupi-ła i trywała doŭha hetkaje złučeŭnie ū wiery, była Unija, była zhoda relihiijnaja ū bratnich halinach biełaruskaha narodu; abrad ūschodni ū prawasłaŭnych, i łacinski ū katalikoŭ nie pieraškadžali čucca i być adnym u wiery Chrystowaj.

Usim wiedama, što z winy Polšcy, katoraja pa-hardžała, prosta nienawidziela Unijackaj Carkwy, ūwa-żajučy jaje za niešta horšaje, pašledniaje, a pašla iznoŭ z winy Rasiei, što mučyla, prašłedawała ūnija-taŭ, žadajučy ich pieraciahnuć na carskaje prawasłaŭ-je — Unija na ziamli našaj sčachła, zhasła. 1839 hod byŭ apošnim u žyćci Unii na ziamli Bielaruskaj.

Ale minuli carskija ździeki, minuła i niawola, kali carkoŭnaje žyćcio kirawałaš carskimi ūkazami. Častka biełaruskaha prawasłaŭja siahoŭnia apynułaš iznoŭ u miežach Polskaj Dziaŭżawy, Polšcy katalic-kaj... Zdawałaš woś ciapier adżywieć pažadanaŭ dušy chryścijanskaj Unija, Unija, katoraja ū nas jašče nia-daŭna żyła ū pamiaći ludziej starych.

Ažno i bura wajennaja prajšla, ūsio zdajecca kryšku supakoiłaš, a ab Unii i dalej cišynia, jak i by-ła. Dy i sapraŭdy nia lohka joj na świet pakazacca. U paniaćci adnych — Unija ū miežach Polšcy — heta jość iznoŭ niejki padchod palityčny, ū paniaćci druhich — uzhadawanych waroža caryzmam da katalictwa — Unija heta niešta niemahčymaje, škodnaje.

Cikawić tut nas pradusim, čamu ūrad polski źjaŭlajecca praciŭnikam Unii? Bo čuje ūrad, što het-kim sposabam bliżej zojducca miż saboj biełarusy, hetkim sposabam ichniaje žyćcio kulturalnaje pryjmać stanie jašniej swoj wyhlad asabisty, hetak jarčej zary-sujucca hranicy žyćcia biełaruskaha, a tady społščyć

Wajenny Ihun.

(Manaloh).

...štož! wy siadzieli, znakam tym, u chacie, a ja kroŭ praliwaŭ. Wajna, wajna! skolki strachu... Kroŭ inšy raz ljecca tak, znakam tym, jak rečka. Tut ciabie režuć, tut ciabie bjuć, tut koluć, stralajuć, a ty idzieš napierad i, znakam tym, nie baišsia. Hłaŭnaje dzieła kab nie ahladacca: ahlaniešsia — ūsio prapała — zabjuć! Raz u akopie takaje było zdareŭnie: stralam, aź strelby haračyja zrabilisia, kala mianie tawaryš, aź tut kali trachnie bomba, dyk u jaho abiedźwie ruki i adbiła, jon heta apiorsia, a tut aficer jak kryknie na jaho: „ty, znakam tym, čamu nie stralaješ?!“ A jon kaža: „dy ū mianie i ruk niamašaka“. Adkul byŭšy sanitary jaho padchapili, niasuć. Tut druhaja bomba...

trach! Sanitaraŭ pabiła, dy biazrukamu haławu adar-wała. Ale ničoha: padskočyli druhija, schwacili jaho, znakam tym, u balnicu niasuć, a jon prosićca: „brat-ki, aściarožna!“ Dy niama času, — braznuli jaho ab stoł; a dochtary, kab ich niemać, adlačyli, ničoha; tolki ūžo na front nia zdatny byŭ.

A niemiec, kab jon zhareŭ, wot chitry! Jak puścić samalotaŭ, — jak pčoly hudziać; dyk ich tysiać sorak nad nami krucicca. Hu, hu, hu! A adzin... wot byŭ śmiech... (Śmiajacca, zalijajacca i ūsio padkrykiwaje: „oj-jó-jó!“) ...aha! spuščaje da nas na wiaroŭcy butelku z hareł-kaj i kartačku, što, znakam tym, zdawajciesa — u nas takaja harełka! A ja kali kryknu: „chwataj za wiaroŭ-ku!“ dy tut sam padbieh, dy ciahnuć, dy ciahnuć!... Ściahnuli z cełaj mašynaj. Ho! niemiec płakaŭ, mia-nie ū ruki caławaŭ; dy hodzi tabie ludziej kryūdźić!...

Mnie zatoje kryž pryšłali, ale aficer, złodziej,

narod białaruski budzie ciażej, prosta niemahčyma; a raz narod pačuje ū sabie swajo asabistaje „ja“, tady ūžo zachoča prajawić i żywćio swajo hramadzianskaje ū adpawiednych formach ułasnej niezależnaści. Woś čamu Unija, sprawa zdajecca i świataja, a tak nialuba ūradu polskamu.

Dyk prycichła sprawa, čakajučy niejkaż zmiany, mo' lepšych, bołš spahadliwych časaŭ.

Ażno čujem, što žjaŭlajuca niejkija misijanary, niejkija ksiandzy, kažuć byccam Jezuity, niedzie pad Pinskam, pad Słonimam i što jany robiac? — heta-ż jany Uniju šyryć pačynajuć miż našym białarskim narodom. Dziwa! heta-ż użo dazwoliŭ urad na Uniju, — palepšaŭ, adpuściŭsia?! Što heta takaje? Użo, znača, pašyrać Uniju, heta — nia škodzić dla palityki polskaj? Ci-ż heta Żond polski sapraŭdy stajecca dabradziejem białarskaha narodu? Čakajem, što budzie, — mo' palohku jakuju ūbačym chutka, tym bolejš, što i na białarskaju mowu ū sudach, u szkołach, u ūradach dazwalać. Woś dumajem para nastała lepšaja.

Ażno čujem p. Hrabski ciešyć usiomahutnych u Polšcy endeckaŭ: budźcie spakojny, białarusy ničoha nie dastanuć, heta my zrabili tak tolki dla wačej, kab zahraničnyja dziaŭdawy padumali, što byccam my dobryja, sprawiadliwyja. — I sapraŭdy, palityka ūcisku białarusau astałasja i dalej u Polšcy.

Woś čamu, čujučy ab žjawiŭšychsia „apostałach“ Unii, my prosta ūskryknuli, što heta takaje?! — Adkaz prosty: tut sprawa niačystaja.

Heny dazwoł panoŭ Hrabskich, našych zaciatych worahaŭ, i ichniaja apieka ničoha dobraha nam nie warożać. Henyja „apostały“ niasuć ściah Chrystowy i im zasłaniajucca, ale za henaj zasłonaŭ użo my widzimy, bo wyłaziac na wierch (jak šyla z miaška), woŭčyja zuby palityki endeckaj, katoraja na śmierć nas

nienawidzić, katoraja choča mowu našuju i imia Białarusi skasawać, kab i nia čutna było.

I hłaŭma, jak henyja „apostały“ padchodziać da našaha prawasłaŭnaha narodu. Pa polsku z pačatku ū nikatorych miajscach bajacca jašče hawaryć, bo ich-by prahnali, — tady jak-ža źwiartajucca, ū jakoj mowie? Kożnamu zdajecca, jak-ža-ż inakš, wiedama da białarusau pa białarsku. Aż nie, bo pa rasiejsku! I čamu? Ci tut Rasieja, ci tut rasiejcy? — Nie! — Dyk čamu-ż? — Bo ū hetkich „misijanarach“ jość niejkaż, prosta šalonaja, nienawiść da ūsiaho białarskaha. Jany nas za ludziej, za narod nie ūważajuć, i čurajucca mowy našaj nawat tam, dzie jaje pradusim używać było-b patreba — haworačy da duży, da serca ab Bohu samym.

Dyk čaho-ż jany siudy da nas pryšli? — Kab nas społšyć cieraż relihiju, bo i pačynajuć użo błaħa, chitra i adnačasna nierazumna, ūżywajučy rasiejskaj mowy, kab chutka z lohkaściu zamianić jaje mowaj polskaj.

Woś jakich majem prarokaŭ na ziamli našaj białarskaj! Ci heta paślancy Bożyja, Chrystowyja? — Oj widna, čyje inšyja!

Boh satwaryŭ nas, ad Jaho majem usiu pryrodu našuju białarskaju, pryrodu, katoraja najbolejš prajaŭlajecca ū mowie našaj rodnaj. Ci-ż sapraŭdnyja paślancy Bożyja mahli-b nienawidzieć taho i nišcyć toje, što Boh satwaryŭ? — Nie, bo Boh prociŭ siabie nia jdzie. — Chrystus nam daŭ relihiju nowuju, ale dajučy jaje, ci Jon dumaŭ žnišcyć charakter pryrodny čaławieka i narodu? — Nie! — Relihija tolki pakazywaje pryrodzie ludzkoj wyšejšuju metu i wiadzieć da jaje. Chrystus pryšoŭ na świet dziela ščaćcia ūsiech narodaŭ, swaim wokaim Bożym hlanuŭ Jon šyroka na świet cely, Jon-ža nie palitykant partyjny, Jon prynios

sabie zabraŭ, bo ū nas familii padobnyja: jon Iwanou, a ja (stydliva) Bałtunowič. Hety aficer usio mianie kryŭdziŭ. Druhi raz... nie! lepiej ja pašla ab hetym skažu. — Chočycie ciapier? Nie, nie... pašla, pašla!

— Nu wot, raz my rabili nastupiełnie. Ja wyskačyŭ, aż tut niemiec, — hruby, jak bočka, da mianie, znakam tym, dy z bombaj ručnoj. Heta takaja štučka: jak paciahniesz za šnurok, tahdy ščytaj: „raz, dwa, try“, dy łob napierad, bo ciabie samoha razarwie. Jon, znakam tym, toj hruby niemiec, kali zamachniecca na mianie, kali rwanie za šnurok, dy pa francusku — „ein, cwei, drei!“... Ja widžu — śmierć — dy jak skikanu da jaho, dy chap jaho za ruku! wot tak i trymaju ū hary, a bomba pišcyć — šypić...

I što? — pytajeciesia, — što było? Ničoha. Bomba trachl dy nas abodwuch i razarwała.

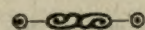
Ja, znakam tym, prywykšy, dyk mnie ničoha a jon, padła, wot nosam kruciŭ!

„Aha, — kažu jamu, — budzieš ty mianie pomnić!“ A jon usio pa francusku: „fajer, fajer!“ znakam tym, piačeć, balić...

(Tut wychodzić sałdat u šyneli, dy słabym hołasam haworyć) — „Ludcy dobryja, nia wiercia, čmucić, — ja jaho znaju. Cełuju wajnu prasiadzieŭ u šawieckaj majstroŭni, wun palec čorny“.

— Łhun: „Palec čorny? hdzie? (abciraje kala portak). Heta ja tak papeckaŭ... ja zaraz pamyju... nie, nia śmiejesial!“ (Da sałdata) — „Ty sam šawiec... nie, ja zaraz; dy cicha! chto śmiajecca? Ha? — dy ja pašla ūsio rastumaču, ūsio, jak hety pojdzie, pašla, pašla...“ (wybiahaje).

Wincuk Adważny.



usim klič sprawiadliwaści, swabody. I sapraŭdy niwodnaja relihija hetak nia spryjaje pryrodzie čaławieka, narodu, jak relihija Chrystowaja, kali jana zhodna z Ewanhielijaj u żywćio ŭwodzicca.

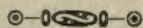
Dyk woś iznoŭ, što skazać majem ab henych palityčnych „apostałach“ Unii? Tut uspomniliś nam słowy ewanhieličnyja: „Ścierażyciesia fałšywych praroakaŭ! I sprawiadliwa nazwać ich hetak možam, bo što-ż jany jak nie waŭki ŭ awiečaj skury! Časam jany mo' pakażacca i prychilnikami našymi, ale heta tolki na sławach, hetak jak robić i p. Hrabski, a ŭ żywći što? — Adnyja ździeki, paharda i bolš ničoŭha.

Na padmohu polskim misijonaram pryjechać majuć, ci mo' ŭžo i jość, niejkija kažuć Jezuity zahranicnyja z Francyi, ci Niamieččyny. Što-ż nam ab ich skazać? — I jany z relihijaj niasuć nam tuju samuju kryŭdu, niesprawiadliwaść, tolki što mo' niaświedama heta robić. Ci možam mieć da ich niejkaje dawierje? — Nijkaha, pakul jany iduć pa śladoch polskich endeakaŭ.

Kali Bazylijany z Halicyi rychtawaliś na rodnuju Ukrainu, kab tam pašyrać Uniju, dyk Žond polski dazwołu nia daŭ, a zdajecca chto-ż maje bolšaje prawa pracawać nad adradžeńniem Unii na Ukrainie (a toje samaje i na Biełarusi), jak nie Bazylijany, katoryja majuć i ŭ proślaści Unii swaju pryhožuju historyju, katoryja jašče i siańnia znajšli-by tut swaje daŭniejšyja cerkwy i kłaštary! Čamu-ż roznyja pany Hrabskija ab ich słuchać nia choćuć, a naadwarot: łaskawym wokam hladziać na henych nowych „apostałach“ Unii?

Unija nam usim pažadanaŭ, ale sprawa heta nadta šwiataja, kab maŭla jeju kirawać niejkaja palityka. Dyk woś, my nie znachodzim mahčymym uwieŭryć siahońnia ŭ ščyruju prychilnaść hramadzianstwa polskaha dla sprawy Unii, dy i naahuć nia wiedajem, ci henuju spahadnaść i ščyraść my kali ŭwidzim. Bo nawučyła nas proślaść i wučyc ciäpier biazupynna — na žal duža balučaja — sučasnaść. Można zakidać pryhožańkami kwietkami swajoj katalickaści i tumanić woćy kamu, ale nas atumanić musić užo nia ŭdasca nikoli — nadta dobra my znajemsia. Unija nam pažadanaŭ — prahniem jaje ščyra — čakajem pracownych sił — ale nia jnakš, jak u imia Bożaje, ŭ imia Chrystowaje.

Raman Žywučka.



∴ ZMAHAJMOŚIA ZA BIEŁARUSKUJU ŠKOŁU! ∴

DA NAS PIŠUĆ.

ČAS PRAHLANUĆ!

Zalesie, Sakolskaha paw. Pišućy da paważanaj „Krynicy“ pierš na pierš wielmi dziakuju Panu Redaktaru za wysyłańnie jaje da našaj wioski. Jana tut wielmi patrebna, bo nia hledziaćy na toje, što kala dwuch hadoŭ ciačeć da nas, adnak jašče nie pramyła swajej čyścieńkaj wadzicaj zaspaušych wačeŭ Zalesianam, dyj cełaje Zalesianskaje parachwii. U kancy ŭžo choćacca skazać sławami niejkaha karespudenta z „Krynicy“ Sakolskaha: „što tut luźi durniejšyja ad awiečak“. Nijk nia mohuć uciamić, što možna być ščyrym biełarusam i razam dobrym katalikom; i chacia nia lubiać ciäpieraśnych polskich paradkaŭ, i straśna narakajuć na ich, adnak, nia choćać pryznacca, što jany biełarusy, nia hledziaćy na toje, što ŭsie haworać čyścusińkaj biełaruskaj mowaj.

Dyk kali ŭ Zalesianaŭ, dyj u cełaje našaje parachwii nie pamiorła naša rodnaŭa biełaruskaja mowa, dyk dumaju, što ŭsiož tam kaliś „Krynica“ pramyje im woćy. Kapla wady z časam pramywaje jamku ŭ kamiani, a niaŭžo-ż cełaja krynica čyścusińkaj wadzicy, wypływajućaje z našaje kulturnaje **biełaruskaje stalicy Wilni**, nie pramyje im wačeŭ i nia zbudzić ad haniebnaha doŭhaha snu!

Kali ty nia zmożyś pramyć usim Zalesianam ich zaskarupietyja woćy i zbudzić ich ad haniebnaha snu, dyk tyja, katoryja ŭžo nia śpiać, pamohuć tabie ŭ hetym. — Buduć pradzirać im woćy dobrym stowam i przykładami.

A da was, darahija maje susiedzi, Zalesianie, i ŭsie ziamlaki z Sakolskaha paw. zwaročywajusia, kab wy trochi zastanawilisia, dyj padumali chto my hetkija. Nia ŭžoś wy astanaciosia z zadu ad druhich swaich bratoŭ z pad Wilni, a nawat bliżej, z pad Horadni! Tam užo dastali prawa wučyc u szkołach, hawaryć i pisać padaŭni ŭ sudzie pa biełarusku, — was-ža pastawili jak wyniatok, śmiajućysia: što kali barany jašče śpiać, dyk možna rabić z imi, što nam padabajacca, i niama čaho im dawać zakonaŭ. Pahladzicie, bratki, na swaich, tych, katorych jość śmat z Sakolščyny, što skončyli nawuki i wyšli ŭ ksiandzy, ŭ dachtary, ci inšyja jakija čynoŭniki; jany amal što nia ŭsie z małymi wyniatkami nia čurajucca swaje biełaruskaje mowy i nie bajacca prad usim świetam skazać, što jany **biełarusy**. Niaŭžo-ż wy dumajecie što jany was choćuć aśukać, abo wam horš zrabieć? Barani Boh!... — Atrachnicie, bratočki pył, jaki lażyć zdaŭna na waśnych duśach, hłańcie praŭdzie ŭ woćy! Zmyjcie hraź z wačeŭ studzionaju wadzicaju, plywućaje da was z Wilni „Krynicy“! Adzieńcie čystyja wopratki na dušu i cieła, dyj kryknicie na ŭwieś świet: **što my ŭsie, ceły Sakolski pawieć, — biełarusy!** Ciäpier užo nia budziem takimi durnymi, jak kaliś. Užo wiedajem, što niama wiery polskaje, ani rasiej-skaje, a jość tolki katalickaja i prawasłaŭnaja, i što ŭsie tyja kataliki, jakija ŭ chacie haworać pa biełarusku, ci, jak my prywykli nazywać, pa prostu, jość biełarusy. Taksama prawasłaŭnyja, što haworać pa biełarusku, nia jość rasiejcy, a tolki biełarusy. Usie budziem damahacca biełaruskich szkoł i biełaruskich kazaniaŭ u cerkwach i kaściołach!... Nia choćym,

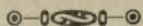
kab nas adlučali ad našych bratoŭ, dajučy im zakon ab mowach mienšaściami, a naš pawiet wylučajučy!
Wirabiejčyk.

ZADAJUĆ STRACHU.

m. Šarkaŭščyzna, Dziŭnienskaha paw. U wioscy Bujki, Šarkaŭskaj hminy, abwadowy sołtys, Nihurej (byŭšy wučyciel rasiejskaj školy), pačaŭ rabić špisak biełaruskich dzieciej, kab adkryć biełaruskuju szkołu. Dawiedaŭsia ab hetym wučyciel polskaj školy z susiedniaj wioski Żmitroŭščyna, dy i danios ab hetym „strašnym kryminale“ ŭ palicyju. Palicejskija prywiali Nihureja ŭ pastarunak. Kamandant napaŭ na jaho, što jon, budučy sołtysam, *należyć da niejkej biełaruskaj partyi, wiadzieć ahitacyju biełaruskuju i buntuić sialan, i za heta daklarawaŭ pasadzić jaho na dwa hady ŭ wastroh, čym i zadaŭ jamu takoha strachu, što toj choć i wučyciel, ale zrokسيا ŭsiaho. A jak wyrabiŭsia biadak z pastarunku, dyk skarej na radu da bolš ŭwiadomych zapytaŭ: „što jamu rabić, kab pazbawicca ad wastrohu?“ Wot jamu i paradzili, što jon ŭsmieła moža žbirać padpisy, rabić špiski dzieciej, i chłapatać ab adkryć biełaruskaj školy, i nihto jaho za heta nia maje prawa pasadzić. Tady toj spakojna pašoŭ damoŭ, ale ad školy to zdajecca adkażycca. Kalučy.

„UDAŁOSIA ŬHAWARYĆ“...

w. Dubatoŭki, Świancianskaha paw. U našaj wioscy školy niama. Chadzili dzieci wučycca ŭ susiedniuju wiosku Raśla, hdzie jość polskaja szkoła. Na tym tydni pryjšoŭ u Dubatoŭki wučyciel z Raśla, sabraŭ ludziej na schod i staŭ żalicca, što raślanie polskaj školy nia chočuć, — chočuć biełaruskaj. Spytaŭsia jon, jak na hetu sprawu hladziać Dubatoŭki, i staŭ uhawarwać ich, kab padpisałisia za polskuju szkołu. Ale Dubatoŭki jamu adkazali: „i my biełarusy, i nam lepš swaja, biełaruskaja szkoła i što ŭrešcie treba ab hetym pahawaryć z raślanami“. Adnak wučyciel na hetym nie zastanawiŭsia, a dziaŭŭ ludziej na schodzie hadziny try, prasiŭ ich i ŭhawarywaŭ. Pad kaniec znajšliŭsia nikatoryja z sialan, što pasłuchali jaho i dali padpisy na polskuju szkołu. Naŭal znajšoŭsia susied I. G., dobra piśmienny, mnoha żyŭšy ŭ horadzi, ale adnak, maje haławu, katoraja da hetaj pary nia moža znajści roŭnicy miż wieraj i nacyjaj. Ničoha było, pakul nie padpisaŭsia samy bahaty čaławiek u wioscy, Kazłoŭski, ale jak jon padpisaŭsia, dyk za im padpisałisia i mnohija, ale nia ŭsie. Znajšliŭsia i takija, jakija nie pajšli rabić sabie na škodu, a zastaliŭsia wiernyja sabie, swajej rodnaj mowie i škole. S-a.



Hutarki ab haspadarcy.

Jak padniać hadoŭlu skaciny ŭ našym krai?

Biełaruś należyć da tych staronak, dzie moŭna z wialikim prybytkam hadawać skacinu. Wilhotny i miahki klimat, pry dastatku naturalnych sienaŭzaciaŭ, na katorych raście bujnaja trawa, tak-sama pry ziamli, na katoraj udajucca lepšyja karmawyja trawy i karnia-

plody, my majem usie warunki, kab dobra naładzić hadoŭlu ŭsialakaj skaciny, a pierad usim dobrych małočnych karoŭ.

Bo aprača miasa, katoraje najbolš idzie u bolšyja harady, ludnaść šmat używaje maśta, asabliwa pa miestach i miastečkach; aproč taho zahranica kuplajeć u nas što-raz to bolejš maśta, i kab byŭ dobra naładžany ŭ Polšcy handal z zahranicaj, asabliwa z Anhlijaj, to na našyja małočnyja pradukty byŭ-by wialiki zbyt. Ale naŭal hetaha pakul-što niama, my dušymŭsia ŭ swaim „rynku“ a pany ministary zaniaty ciapier loŭlaju bandytaŭ, dyk im na hetyja sprawy mała astajecca času.

Kali my razwaŭym z adnaho boku našyja haspadarskija warunki, a z druhoha boku pryhladzimsia da samaha żyćcia, to ŭbačym dziŭnaje ŭŭŭiśčja; najbahaciejšyja ŭ sienaŭzaci Biełaruś maje najhoršyja i najdrabniejšyja skaciny! Čamu heta tak?

Pryčyn jość mnoha; wyličym hłaŭniejšyja:

1. **Słaby dahlad.** Karoŭ u nas mała hladziać. Kania to jaśče bolš lubiać i bolejš kala jaho rupiacca — časta sam haspadar niedajadaje, kab tolki dobra kania nakarmić, a na biednuju karoŭku nihto nie ŭziartaje ŭwahi. Čuć jana daciahnie da wiasny, aŭ jej baki ŭwalacca i kości wylazuć. Bywaje i tak, što haspadar, padnimajučy jaje, aŭ chwest nadłamaje biednaj żywiołcy! A wychodzić na pole tady, kali jaśče ničoha niama; pahremzaje trochu, dyj iznoŭ u chleŭ. Dobra, kali paŭ jość praz usiu wiasnu i leta — to da wosieni karowa ačuchajecca, ale kali paŭ niedachwat — to bywaje i tak, što karowa praz usio leta nosić staruju poŭść! Hałodnaja i chudaja wyŭsta wiasnoju ŭ pole — chudoju pryŭŭa woŭsieńniu ŭ chleŭ, kab za zimu jaśče bolš schudzieć.

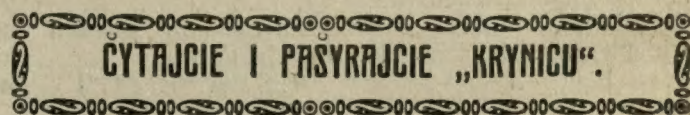
I što-ŭ dziŭnaha, što nia tolki niama nijakaha dachodu z takaj karoŭki, ale i haspadar i jahonyja dziecki małaka nikoli nie padjaduć, a badaj kruhły hod abychođziacca z postam.

A tymčasam biez dahladu nawat najlepšyja karowa nia daść małaka. Dyk kali pakidaješ na zimu skacinu, dobra ablić, skolki ŭ ciabie siena, sałomy, skolki maješ bulby, kab choć pa harčyku padkidać karoŭcy što-dnia. Najlepš bulbu zwaryć, rastaŭcy i aparyć joj siečku. Dobra zrobiš, kali asypleš tuju siečku mukoj, abo wotrubiami, asabliwa kali maješ karowu, sapraŭdy małočnuju ŭžo pa przyrodzie. Takaja karowa ŭwieś korm addaje na małako, a dla siabie biare wielmi mała. Takaja karowa redka budzie sytaja, bo ŭwieś jaje tłuść idzie ŭ małako.

Liŭniuju skacinu lepš pradać, čym maryć jaje praz usiu zimu hoładam, bo ciapier ŭžo ŭsiaki znae, što lepš dziaŭŭ mała skaciny i dobra jaje karmić, čym mnoha pry słabym karmleńni. Dŭwie dobryja karowy, dobra kormlanyja, daduć bolš małaka i nastajać bolejš hnoju čym piać zamorkaŭ. Zdajecca heta reć dla ŭsiech budzie jasnaja.

Haspadar.

(Dalej budzie.)



CYTAJCIE I PASYRAJCIE „KRYNICU“.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Biełaruskija nastaŭnickija kursy. Bieł. Školnaja Rada ŭ Wilni, spoŭniŭšy ŭsie wymahaŭni ŭradu ŭ sprawie adkryćcia bieł. nastaŭnickich kursaŭ, na prošlym tydni padała prośbu Wilenskamu Kurataru ab dazwole na arhanizawaŭnie ŭ Wilni ŭspomnienych kursaŭ.

Začwierdžaŭnie kanfiskaty. Sud 6.XI.24 začwierdziŭ kanfiskatu numeru 28-ha „Krynicy“.

Nowaja kanfiskata. Pa zahadu Kamisara Uradu na m. Wilniu Nr. 33 „Krynicy“ 16.XI.24 skanfiskawany za staćciu: „Išče ab škole“.

Kanfiskata „Sialanskaj Praŭdy“. U toj-ža dzień pa zahadu taho-ž Kamisara skanfiskawany Nr. 21 „Sialanskaj Praŭdy“.

Z Sawieckaj Biełarusi.

Biełaruskaść u Mahiloŭščynie. Nie prajšło išče i hodu, jak mahiloŭski praletaryjat i sialanstwa wykazali swaju wolu ab dałučeŭni Mahileŭščyny da Sawieckaj Biełarusi, a ŭžo na świeža-ŭspachanaj hlebie nacyjanalna — kulturnaha ruchu zakrasawali pieršyja ŭschody biełaruskaści.

U pastanowie Wyk. Akr. Kam. 20 kastryčnika 1924 hodu my bačym pieršyja kroki šyrokaŭ biełarusizacyi dziaŭžaŭnaha aparatu i školy.

Zhodna z hetaj pastanowaj, ŭsie addziety i orhany akruhowaha i rajonnych wykanaŭčych kamitetaŭ pawinny pierawieści ŭsie dzieławodztwa na biełaruskuju mowu ŭ praciahu hodu z dnia pastanowy II sesii CWK BSR. U pieršuju čarhu pierawodziacca na biełaruskuju mowu tyja orhany, jakija najbołš blizki da sialanstwa. Praŭda, ŭsie žycharstwa inšych nacyjanalnaści ŭžo zwaroćwacca ŭ ustanowy na swajoj rodnej mowie, ale ŭsie supracoŭniki dziaŭžaŭnych orhanaŭ pawinny wiedać biełaruskuju mowu, — inačaj jany buduć zwolnieny z pasad i zamienieny inšymi.

Dla ŭsiech sawieckich pracaŭnikoŭ buduć naładžany ŭ samy karotki termin kursy biełarusaznaŭstwa.

Što-ž naležyć da školy, dyk u biahučym wučebnym hodzie nawučeŭnie ŭ hrupach wiaskowych školaŭ i školaŭ haradzkoŭnaha typu z pierawažajučym likam dziaćciej-biełaruskaŭ pierawodziacca na biełaruskuju mowu zaraz-ža. Školnyja chory buduć skarystany pierawažna dla wywučeŭnia biełaruskaj melodyi. ŭsie ŭstanowy sacyjalnaha wychawaŭnia buduć z hetaha hodu zabiašpiečany patrebnym likam biełaruskich padručnikaŭ. Mahiloŭski pedahahičny technik pawinien pierawieści wykładaŭnie na biełaruskuju mowu ŭ praciahu hetaha-ž hodu. U skład jaho wykładčykaŭ zaraz-ža buduć uwiedzieny biełaruskija pedahahičnyja kursy.

ŭsie chaty-čytalni pawinny być zabiašpiečany patrebnym likam biełaruskaj literatury i hazet. U partyjnaj škole ŭ hetym-ža hodzie buduć pawialičan lik hadzin pa biełarusaznaŭstwu.

Sialanskaja hazeta „Mahiloŭski Sielanin“ pamału buduć pierawiedzienu na biełaruskuju mowu.

(„Saw. Bieł.“)

Mahiloŭski pedahahičny technik. U minulyim hodzie ŭ Mahilowie byŭ adčynien pedahahičny technik.

Spačatku ŭ technikumie zusim nie wykładalisia palityčnyja pradmiety i nia bylo bieł. mowy.

Z pačatkam nowaha wučebnaha hodu ŭ technikumie pawinna byŭ adbycca karannaja žmiena ŭsioj pracy.

U wučebny plan byli ŭwiedzieny palityčnyja pradmiety i biełaruskaja mowa; usio heta ażywiła žyćcio technikumu.

Pomniki starašwiečyny. U prawasłaŭnych cerkwach m. Turawa i siała Staražoŭcy jość staryja knihi i hramaty. Tak, naprykład, u archiwie Illinskaj carkwy znachodziŭsia trebnik Piatra Maŭiły (XVI st.) wydaŭnia 1639 h. Pradmowa hetaje knihi napisana bołšaj častkaj na biełaruskaj mowie — ŭ joj sustrakajucca takija słowy, jak majuć, achwiary, parafijanie, i inš.

U Staražoŭcach u carkoŭnaj kniharni zachawaŭsia „apostał“ času Piatra Maŭiły, „Rewiskija kazki“ pačatku XIX stahodździa i ŭkazy času Piatra Pieršaha.

ŭsie hetyja knihi, jak historyčnyja kaštoŭnaści, zabraiŭ u hety čas pradstaŭnik Mazyrskaj akruhowaj palitašwiety z tej metaj, kab pasłać hetyja rečy siwoha minulaŭ ŭ Biełaruski Dziaŭžaŭny Muzej.

Pamiatnik M. Bahdanowiču. Budućy jašče ŭ Jaćcie, pišmieŭnik Ciška Hartny pawiedamiŭ, što pačalaŭsia ŭstanoŭka pamiatnika na mahile Maksima Bahdanowiča. Na cymenawaj abmuroŭcy maŭiły buduć pastaŭlena piramida, na jakoj aprača farmalnaha pawiedamleŭnia — čto i kali pamioršy tut pachowan, jašče wysiačana sawieckaja hwiazda i pad jeju cytata (wypis) z adnaho wieršu poety.



Ministerstwa Skarbu paasobnym Izbam Skarbowym pierasłaŭa hetki zahad, padpisany 27.X.24:

Min. Skarbu zahadwaje, kab Izby Skarbowyja z asabliwaj spahadliwašćiu razhladywali prośby sialan, zrujnawanych wajnoj, ab adsročy majantkowaha padatku.

Prośby z damahaŭniem adsročki bołš jak na 3 miesiacy, Izby Skarbowyja pawinny biezadkladna pierasyłać dzieła wyrašeŭnia Min Skarbu, ŭstrymliwajućy adnačasna wypłatu padatku aŭ da razhładu prośby.

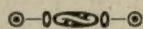
Z Sojmu.

Telehramy pa biełarusku. U adkaz na interpelacyju Biełaruskaha Pasolskaha Klubu ŭ sprawie admowy ŭradoŭcami na telehrafie pryjmać telehramy, pisanyja pa biełarusku, ministar handlu i pramysłowaści, parazumieŭšysia z ministram unutranych spraŭ, prysłaŭ na ruki maršałka Sojmu pišmo, ŭ jakim tumačycca, što niama nijakaje zabarony pryjmać biełaruskija telehramy, aby tolki jany byli na-

pisany łacinskimi literami. Uradoŭca, jaki admowiuŭsia pryńiać biełaruskuju telehramu, ŭłada paciahnula da adkaznaści. Adnačasna razasłana instrukcyja da paštoŭa-telehrafnych ustanou, kab jany pryjmali telehramy ŭ biełaruskaj mowie, napisanyja łacinikaj.

Nowy Klub. 21.XI.24 u Sojmie paŭstaŭ nowy pasolski klub. pad nazowaj „Niezależna partja Chłopska“, jakuju stanowiać: Wajawodzki, Bon, Haławač, Šapiel, Ballin i Šakun.

Ab napadzie na paśla Jaremiča asadnikaŭ u Prużanie i ab biaździejnaści ŭ hetaj sprawie palicyi, Bieł. Pas. Klub 14.XI.24 skłaŭ Sojmu ŭniosak, kab była wybrana komisija z 8 siabraŭ Sojmu dzieła razhladu hetaha dzikaha zdareńnia.



Z USIAHO ŚWIETU.

Polśca. U mieście Lublinie niadaŭna adbyŭsia źjezd T-wa Apieki nad Kresami, heta znača nad nami. Na hetym źjeździe miż inšym pastanoŭlena: dabiŭacca ahraničeńnia dziejalnaści biełaruskich i ŭkraińskich paśloŭ, damahacca ad katalickaha duchawienstwa, kab jano ŭ kaściele bierało polskaści i staracca niedopuskać na ziemiach biełarуска-ŭkraińskich probaŭ pašyreńnia relihijnaj unii. Słowam, staraja i znajana nam pieśnia!

Cikawa tak - ŭa adznačyc pałażeńnie handlu ŭ Polścy, jakoje widać sa świeża - apublikawanaj statystyki za apośniaha paŭhodu akazwajacca, što prywozu bołš, jak wywozu na 70 milionaŭ zł. Heta jość dakazam wialikaha zastoju polskaj pramysłowaści.

Litwa wysłała nowaha pradstaŭnika ŭ Rym pry Apostalskaj Stalicy. Italijanskija hazety pišuć, što hałoŭnaj metaj dziejalnaści hetaha nowaha litoŭskaha paśla budzie nie dapaścić daŭčeńnia časćcin Wilenskaj Dyecezii da susiednich polskich dyecezijaŭ, a heta z tej pryčyny, što sprawa Wilni išče akančaľna nia wyrašana.

Jak bačym, Litwa ŭsiudy, dzie moŭa, stojka baronić swaich prawou zahranicaj; aprača taho jana tak-ŭa nia dremie i ŭ siabie doma. Na budućy 1925 h. wyznačana 183.000 hektaraŭ dworskaj ziamli dzieła padzieľu miż biezziamielnymi i maľaziamielnymi. A tak robić Litwa, bo wiedaje, što moc jaje ŭ zdarowych i mocnych sialanskich haspadarkach.

Sawieckaja Ukraina.

Z Charkawa polskija hazety padajuć takuju wiestku: — „Ksiondz Fiedukiewiç z Źytamiru paślaŭ da Papy ŭ Rym list, u jakim piša, što, ŭ wyniku adsutnaści ŭ Radawaj Ukrainie ŭłasna katalickaha biskupa, katalicki kaściol na Ukrainie zaleŭyć ad... polskaha ŭradu, jaki ličyć katalickich ksiandzoŭ u SSRR swaimi aficyjalnymi ahientami.

Pawodle ks. Fiedukiewiça, šmat ksiandzoŭ na Ukrainie spaŭniajuć rol polskich špijonaŭ, wypaŭniajućy daručeńni polskaha hienaralnaha štabu. Zusim

aficyjalnija pradstaŭniki polskaha ŭradu daručajuć ksiandzam roznyja sumliŭnija daručeńni. Sam ks. Fiedukiewiç przyznajecca, što i jon daŭawiu adnamu polskamu ahientu danyja ab dyspazicyi čyrownaj armii.

Aŭtar listu prosić Papu, kab jon nacisnuŭ na polski ŭrad, kab toj nadalaj nie karystaŭsia katalickim duchawienstwam dzieła palityčnych metaŭ.

Ehipt choć daloka ad nas, ale treba nam ab im wie-dać, bo tam ciapier dziejucca duŭa cikawija rečy. Ehipt praz doŭhija hady byŭ całkom zaleŭnym ad Anhlii. Anhlija ŭ 1922 h. byccam przy-nała Ehipt niezaleŭnaj dziaŭawaj, ale pakiŭła tam niekulki tysiać wojska, i nadalaj haspadaryć u Ehipcie. Asabliwa-ŭ mocna Anhlija trymajacca paŭdzion-naj časćci Ehiptu, što zawiecca Sudan. Ale Ehipcijanie stojka damahajucca poŭnaj niezaleŭnaści. Z hetaj pry-čyny apośnim časam wybuchała tam paŭstaŭnie. Zabi-ty anhielski hienarał hubernatar Sudanu. Paŭstaŭnie ŭzmahajacca. Anhlija pasaŭaje tudy bołš wojska.

Francyja i Anhlija, dačakaje źmieny ŭradu. Ciapie-rašni socyjalistyčny ŭrad što-raz to bołš wyklikaje niezdawaleńnie ŭ šyrokich masach francus-kaha hramadzianstwa. Niezdawaleńnie raście z pryčy-ny przyznańnia Sawietaŭ i z pryčyny što-raz to ciaŭej-šaha ekanamičnaha pałażeńnia. Dzieła zmahañnia z uradam utwaryłasia „Respublikanska - Narodnaja Li-ha“, ŭ skłađ jakoj uwaŭšli roznyja palityčnija hrupy, niaprychilna nastrojeny da socyjalistaŭ.

U Hišpanii astatnim časam zakatławałasia nie na-ŭart. U hetym krai, jak wiedama, parla-ment razahnany, a ŭsiu ŭladu trymaje ŭ swaich rukach hienarał Primo de Rivera. Jaho ŭla-da dajecca ŭ znaki, jak samoj Hišpanii, tak i jaje kalo-nijam u Afrycy, asabliwa kalonii Morokko. Marokan-cy damahajucca niezaleŭnaści i robiac časta paŭstaŭni prociŭ hišpanskaj ŭłady i hišpanskaha wojska.

Astatnim časam niezdawaleńnie ŭ krai i zawia-rucha ŭ Morokko robiacca što-raz to hraŭniejšymi. Moŭa dajsci da waŭnych pierawarotaŭ, a nať i karol hišpanski moŭa zwaliacca sa swajho karaleŭskaha kresła.

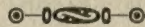
Z WILNI.

— **Hadaŭščyna śmierci Kudyarki.** „Vilniaus Bal-sas“ pašwiačaje čuć nia poŭnaściu Nr. 19-ty 25-ci hođdzdu śmierci Kudyarki, jaki zajmaje wybitnaje sta-nowiŭŭa ŭ litoŭskaj literatury. Kudyarka jość aŭtaram litoŭskaha narodnaha hymnu, da jakoha napisaŭ tekst i muzyku.

— **Padmoha litoŭcam.** „Lietuvos Kelias“ pa-wiedamlaje, što litoŭskija amerykancy padčas abcho-du hadaŭščyny ŭwachodu da Wilni hen. Ŗelihoŭskaha ŭ Chicago saŭrali 1.800 dalaraŭ dla litoŭskich dziaćiej u Wilni. Dapaŭčalna, jak piša „Lietuvos Kelias“, što achwiary amerykanskija dla wilenskich litoŭcaŭ buduć wynosić 10 tys. dalaraŭ.

— **Żjezd dziekanaŭ prawasłaŭnaha duchawienstwa** ŭ Wilni zakončyŭ abrazy, prabieh jakich nie adbyŭsia biaz šumu. Staronniki nowaha i staroha stylu ŭ prawasł. cerkwi zmahalisia silna, pryčym nie abyšłosia biez napadaŭ na ŭładyku Antonija za ŭwiadzieŭnie polskaje mowy ŭ prawasłaŭnuju seminariju, chacia-ż faktyčna apošniaje stałasja za časaŭ uradawaŭnia archimandryty Filipa.

— **Wilenskija ceny.** Żyta 25-20 hr. za kilo, awios 22-18, hrečka 21-17, jačmień 23-19, muka pytlawanaja 43-35, pšonnaja 72-50, chleb pytlawany 50-45, razowy 30-27 hr. Cukier u kuskoch 1 zł. 50 hr. - 1 zł. 40 hr., sol biełaja 30-25 hr., syr karowi 2 zł. - 1 zł. 50 hr., jajki za štuku 20-15 hr. małaka litr 70-40 hr., masła niesalonaje 6 zł. 50 hr. - 5 zł., sałona- naje 5 zł. 50 hr. - 4 zł. 50 hr., sałanina krajowaja 3 zł. - 2 zł. 55 hr., baranina i wałowaje mięsa pa 1 zł. 40 hr. - 1 zł. 10 hr., šwinina 1 zł. 80 hr. - 1 zł. 20 hr. za kilo.



USIAČYNA.

ŻART.

Pryjšoŭ adzin maładzik da ksiandza i prosić razvodu.

Ksiondz kaža, što da razvodu treba waźnaj pryčyny.

— A jakža-ż, jość pryčyna! — kaža dziaciuk.

— Jakaja-ż u ciabie moža być pryčyna? to-ż ty tolki dwa tydni jak aźaniŭsia?

— Jość pryčyna, — ćwiardzić toj.

— Nu dyk jakaja, mo' jana niepasušnaja?

— Nie.

— Mo' chworaja?

— Nie, kudy tam!

— Mo' z kim druhim źwiazalasja?

— Nie, mianie adnaho pilnujecca.

— Nu dyk što? każy, bo ciarpliwašci nie staje.

— A widziš, probašć, jana pryniasła ŭ pasahu takuju karotkuju koŭdru, što ŭ mianie nočcu zaŭsio- dy nohi aź pa kaleni hołyja i ad taho kataru daštaŭ...

PRYKAZKI.

1. Mała chleba — na hod chleba, mnoha chle- ba — na hod chleba.

2. Za karalóm Sasam jeli chleb z miasam, a jak nastaŭ Paniatoŭski, staŭ chleb nie takoŭski.

ŻAHADKI.

1. Idu malusia, — „arłoŭ“ bajusia, ahlanusia nazad, — ślady maje znać.

2. Biaz ruk, biaz noh, biaz čerawa, — ŭźlezie na dzierawa.

RAZHADKI Z Nr. 34.

1. Wienik. 2. Harščok na ahni.

Naša Pošta.

W. M. i F. Z.: Ad Was 4 zł. na „Krynicu“ my atrymali. Tak doŭha nia było ab hetym uspomniena ŭ našaj hazecie praz pamyłku. Duża Wam dziakujem za pamiać ab nas. — **Fr. Alachnowiçu, J. Jarmakowiçu i Ant. Maraču:** Prošbu Wašu spaŭniajem. Čytajcie sami „Krynicu“ i druhim dawajcie. — **Adam-čuckamu:** Za adrasy i za 1 zł. dziakujem. — **W. Hryboŭskamu:** „Krynica“ drukujecca tolki literami łacinskimi, dyk ci Wam pasyłać jaje? — **Fr. Jar- kowiec:** „Krynicu“ pasyłajem. U Wilni (Wileńska 12) wychodzić biełaruskaja hazeta (ruskimi litarami) „Sia- lanskaja Praŭda“. — **S. Mazaleŭskamu:** 1 zł. 60 hr. atrymali. Hazetu pasyłajem akuratna. — **J. Narušu i A. Jaremiču:** 1 zł. 20 hr. atrymali. „Krynicu“ wy- syłajem. — **Kunickamu i Piatrouskamu:** 1 zł. 50 hr. atrymali. — **P. Serhun:** 1 zł. 50 hr. atrymali. — **Ant. Rydzika:** 2 zł. 50 hr. atrymali. — **St. Łubnieŭ- skamu i J. Zimnickamu:** Ad Was pa 3 zł. atrymali. — **P. Dulincu, Ryhoru Łaziuku i Z. Krepawickaj:** Ad usich Was na „Krynicu“ pa 2 zł. atrymali. — **A. Ananiču:** Nikatoryja Wašy pisulki da druku padoj- duć, ale na heta treba krychu čakać, bo jość bolš špiešnyja karespandencyi. Majuły časinu pišycie da nas! — **M. Chawanskamu:** Ad Was 60 hr. atrymali. Hazetu pasyłajem. — **W. Astapowiču:** Prošbu spaŭ- niajem. — **R. Koško:** Waš nowy adras niajasny. Pi- šycie wyraźniej. — **St. Alšeŭskamu:** Za adrasy i za wiestki dziakujem.

Centralnaja Bielarus. Školnaja Rada

hetym zaklikaje ŭsich siabraŭ T-wa Bielaruskaj Škoły ŭ Wilni na ahulny schod 30-ha hetaha listapada a 2-oj hadzinie pa paŭd. u pamieškaŭni C. B. Š. Rady (Wilnia, Wilenskaja 12, pam. 6). Kali na aźnačany čas nia pry- budzie ŭstanoŭlenaha liku siabroŭ, ahulny schod ad- budziecca 14-ha śnieźnia hetaha-ż hodu a tej samaj hadz. u pamieškaŭni Školnaj Rady, biez uwahi na lik prybyŭšych siabroŭ. Paradak spraŭ: 1) Sprawazdača za minuŭšy hod, 2) Dawybary siabroŭ Školnaj Rady i 3) Biahučyja sprawy.

Centr. Bielaruskaja
Školnaja Rada.

Chaj żywie bielaruskaja mowa!